

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: sekr. sąd. Jolanta Jarmolowicz

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia, 19 lutego, 19 marca i 07 maja 2014 r. sprawy

**M. G. (1)**

**syna A. i A. z domu M.**

**ur. (...) w O.**

obwinionego o to, że:

w dniu 26 czerwca 2013 r., o godz. 13<sup>40</sup> w O. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...) nie posiadając uprawnień do kierowania, podczas omijania kierującego samochodem m-ki A. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności i bezpiecznego odstępu doprowadzając do zderzenia, powodując uszkodzenia pojazdu oraz zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia nie zatrzymując pojazdu, ponadto pojazd którym kierował był nie dopuszczony do ruchu

- tj. za wykroczenia z art. 94 § 1 kw, art. 86 § 1 kw, art. 97 kw i art. 94 § 2 kw w zw. z art. 5 ustawy o kierujących pojazdami, art. 23 ust. 2, art. 44 ust. 1 pkt 1 i art. 71 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

### **ORZEKA:**

I. obwinionego **M. G. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 94 § 1 kw, art. 86 § 1 kw, art. 97 kw i art. 94 § 2 kw w zw. z art. 5 ustawy o kierujących pojazdami, art. 23 ust. 2, art. 44 ust. 1 pkt 1 i art. 71 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. **94 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw i w zw. z art. 9 § 2 kw** skazuje go na **karę 1000,- (jeden tysiąc) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 87 § 3 kw orzeka wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

## UZASADNIENIE

M. G. (1) został obwiniony o to, że w dniu 26 czerwca 2013 r. o godz. 13: 40 w O. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierował samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), nie posiadając uprawnień do kierowania, podczas omijania kierującego samochodem A. (...) o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i bezpiecznego odstępu doprowadzając do zderzenia, powodując uszkodzenie pojazdu, oraz zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

po czym oddalił się z miejsca zdarzenia nie zatrzymując pojazdu, ponadto pojazd którym kierował był nie dopuszczony do ruchu, to jest o wykroczenie z art. 94 § 1 k.w., art. 86 § 1 k.w., art. 97 k.w., art. 94 § 2 k.w. w zw. z art. 5 ustawy o kierujących pojazdami, art. 23 ust. 2 Prawo o ruchu drogowym, art. 44 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i art. 71 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 czerwca 2013 r., M. S. nabył od M. B. zamieszkałego w miejscowości Ł. samochód osobowy marki O. (...). W czasie transakcji towarzyszył mu jego kolega ze szkoły samochodowej M. G. (1), który ponadto dostarczył pieniądze na zapłatę za nabyty pojazd. Jednakże zgodnie z treścią umowy, formalnym właścicielem samochodu był M. S..

(dowody: wydruk z bazy (...) k. 19v; zeznania świadka M. S. – k. 23v i 77; umowa sprzedaży samochodu – k. 45)

W dniu 26 czerwca 2013 r., M. G. (1) przyjechał wymienionym pojazdem do swojego kolegi K. S. (1), po czym udali się wspólnie na przejażdżkę. Kierował obwiniony. Gdy jechali ul. (...) od strony Szpitala (...) i miejscowości S., na skrzyżowaniu z ul. (...) podczas wykonywania manewru skrętu w prawo w tę ulicę nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i najechał na kierowany przez P. S. pojazd marki A., znajdujący się na ul. (...) przy skrzyżowaniu z ul. (...), oczekujący na kontynuację jazdy, z zamiarem skrętu w prawo w ul. (...). Wskutek zdarzenia w samochodzie osobowym A. (...) stwierdzono następujące uszkodzenia: pogięty i porysowany błotnik tylny lewy, porysowany i wyrwany z umocowań zderzak tylny w lewej części, uszkodzone zawieszenie koła tylnego lewego, porysowana obręcz koła tylnego lewego, porysowane poszycie opony koła tylnej lewej wraz z ubytkiem ogumienia.

(dowody: notatka urzędowa z dnia 26.06.2013 r. – k. 13 – 13v; szkic miejsca zdarzenia – k. 14 – 14v; protokół oględzin samochodu osobowego A. (...) – k. 15 – 15v; zeznania świadka W. W. – k. 20v i 68v – 69; zeznania pokrzywdzonego P. S. – k. 22v i 68v; płyta z nagraniem z kamery monitoringu – k. 33; protokół odtworzenia utrwalonych zapisów – k. 34 – 34v; zdjęcia poglądowe – k. 35 – 40)

Tymczasem obwiniony i K. S. (1) oddalili się uszkodzonym również samochodem O. (...) z miejsca zdarzenia w kierunku (...) Szkoły (...) na ul. (...). Pozostawili samochód nieopodal boiska szkoły, po czym obwiniony zadzwonił po swojego kolegę K. Z.. Ten przyjechał ze swoim bratem D. samochodem marki O. (...), a następnie odholował obwinionego do miejscowości B.. Na miejscu czterej mężczyźni wpełnęli O. (...) na podwórko posesji (...). Zamierzali ukryć samochód za budynkiem gospodarczym na tym terenie, jednakże matka jego właścicielki, M. O., nie wyraziła na to zgody. W związku z tym mężczyźni wypchnęli pojazd z podwórka na wjazd przed bramą, natomiast obwiniony usunął tablice rejestracyjne oraz nalepkę kontrolną z jego szyby i zabrał je ze sobą.

Po powrocie do O. obwiniony i K. S. (1) spotkali się z M. S. na ul. (...) obok cmentarza i Liceum Ogólnokształcącego nr (...) w celu uzgodnienia wspólnej wersji zaistniałego zdarzenia. Tam uzgodnili, że to K. S. (1) przyzna się do kierowania samochodem O. (...) w momencie kolizji z samochodem A., a M. G. obiecał mu, że pokryje wszystkie koszty z tym związane.

Tymczasem właścicielka nieruchomości(...) w B., M. O., zgłosiła na Policję fakt porzucenia w pobliżu jej domu pojazdu bez tablic rejestracyjnych. W trakcie interwencji na miejsce przyjechał syn poprzedniego właściciela pojazdu M. B., J. B., który rozpoznał pojazd, jako należący wcześniej do jego ojca. Wskazał nadto, iż M. B. kilka dni wcześniej sprzedał ten samochód młodemu mężczyźnie z O.. Zostało to potwierdzone przez wymienionego, który podał dane kupującego. Ustalono też, iż kierowca tego pojazdu brał udział w wypadku drogowym, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. W toku podjętych czynności stwierdzono, że to nie M. S. kierował w inkryminowanym okresie przedmiotowym pojazdem, lecz jego szkolny kolega M. G. (1).

(dowody: notatka urzędowa - k. -17 – 17v; zeznania świadka M. S. – k. 23v; zeznania świadka K. S. (1) – k. 26v i 76v; zeznania świadka M. O. – k. 76; zeznania świadka D. Z. – k. 76v; zeznania świadka K. Z. – k. 76v – 77)

Wobec powyższego skierowano do Sądu przeciwko M. G. (1) wniosek o ukaranie w postępowaniu zwyczajnym.

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu wykroczeń. Podał, iż to nie on, a K. S. (1) kierował samochodem. Podniósł, że był tylko jego pasażerem. Natomiast zadzwonił po swojego kolegę K. Z., gdyż był w szoku i nie wiedział co ma zrobić. Przy czym obwiniony podkreślił, iż pomysł ukrycia pojazdu wyszedł od K. S. (1). Wyjaśnił również, że wymieniony w obecności braci Z. wskazał na siebie, jako kierującego samochodem.

(dowody: wyjaśnienia obwinionego – k. 68 – 69v)

#### Sąd zważył, co następuje:

Pomimo, iż obwiniony formalnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd uznał, że przeprowadzone podczas rozprawy dowody w pełni potwierdzają zarzuty wniosku o ukaranie. Dlatego też Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, uznając je za przejaw przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do uniknięcia grożącej mu kary. Nie znajdują one potwierdzenia w materiale dowodowym.

I tak obwiniony wskazuje, mówiąc „on dawał samochód K.”, że to K. S. (1) pożyczył od M. S. samochód, by mogli udać się na przejażdżkę, podczas gdy ten nie potwierdza, by taka sytuacja w rzeczywistości miała miejsce. Wymieniony zeznał bowiem, iż owszem, podpisał umowę, lecz faktycznie samochód miał należeć do obwinionego i to on faktycznie z niego korzystał. W dniu zakupu to M. G. (1) odwiózł go do domu. Był to ostatni raz, gdy miał styczność z pojazdem. Jednocześnie podważa to wiarygodność twierdzenia obwinionego na temat tego, że M. S. od początku wiedział, kto kierował samochodem. Wymieniony zeznał bowiem nadto, iż dowiedział się dopiero od M. G. (1), że w dniu 26.06.2013 r. jechał on stanowiącym formalnie jego własność samochodem, kierowanym przez K. S. (1).

Dalej, obwiniony podaje, iż to K. S. (1) wpadł na pomysł ukrycia samochodu, podczas gdy żaden ze świadków nie podnosi tej okoliczności. Co prawda, D. Z. stwierdził, iż nie pamięta, kto wybrał miejsce, dokąd udali się celem ukrycia pojazdu, jednocześnie jednak podkreśla, że to właśnie obwinionemu zależało na tym, by samochód ten znalazł się poza O.. To obwiniony kierował tym pojazdem z O. do B.. Również K. Z. nie wskazuje na K. S. (1) jako tego, który wyszedł z inicjatywą pozbycia się O.. Podał, że nie podjęli decyzji odnośnie tego, gdzie chcą pojechać. Więcej, przyznał, iż wybrali po prostu drogę najmniej uczęszczaną. Poza tym żaden ze zgromadzonych dowodów, wbrew twierdzeniom obwinionego, nie wskazuje, że K. S. (1) znał właścicielkę nieruchomości (...)w B., czy też jej matkę. Nawet z nią nie rozmawiał; zajął się tym K. Z..

Ponadto, wymienieni zgodnie wskazują, iż to obwiniony M. G. (1) odkręcił tablice rejestracyjne i usunął nalepki z szyby. Powyższe świadczy o tym, że to obwiniony robił, co w jego mocy, by prawda na temat zdarzenia z dnia 26.06.2013 r. nie wyszła na jaw.

Co więcej, obaj bracia Z. wskazują, iż to obwiniony opowiadał im o całym zajściu, zaś K. S. (1) jedynie przytakiwał, niczego w jego relacji nie uzupełniając. Wskazuje to na wyraźny podział ról, a co za tym idzie czyni wiarygodnymi zeznania K. S. (1) dotyczące istnienia między nimi porozumienia co do wersji zdarzenia.

Tymczasem K. S. (1) prezentuje w niniejszej sprawie postawę bierną. Oprócz obecności podczas działań podejmowanych przez wymienionego nie przejawiał żadnej aktywności nakierowanej na uniknięcie odpowiedzialności. Kontrast między zachowaniem wymienionych nasuwa poważne wątpliwości w odniesieniu do twierdzeń obwinionego na temat przebiegu całego zdarzenia. Jawią się one jako nielogiczne i stoją w opozycji do wskazań, jakie się nasuwają w oparciu o doświadczenie życiowe. Także pokrzywdzony P. S., choć początkowo na rozprawie nie wskazywał na obwinionego jako kierującego pojazdem w momencie zdarzenia, to po okazaniu mu wizerunku jego oraz K. S. (1), stwierdził, iż to jednak obwiniony bardziej przypomina mu sprawcę tego zdarzenia.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka K. S. (1). Jego początkowe zachowanie powodowane było źle pojętą koleżeńską solidarnością oraz brakiem pełnej świadomości konsekwencji. Próbował pomóc koledze, który zamierzał uzyskać uprawnienia do kierowania pojazdami, zaś fakt karalności za wykroczenie przeciwko

bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji mógł w jego ocenie zważyć na tym, czy zostanie on dopuszczony do egzaminu. W momencie podejmowania tej decyzji nie był w pełni świadom konsekwencji finansowych czynu, w tym kosztów naprawy samochodu pokrzywdzonego. Gdy zdał sobie z nich sprawę, postanowił zmienić zdanie i powiedzieć prawdę. Pozostaje on bowiem na utrzymaniu rodziców, uczy się, nie ma żadnych dochodów ani majątku, więc nie byłby w stanie uregulować grzywny ani pozostałych związanych z wykroczeniem zobowiązań finansowych. Natomiast obwiniony zaferował mu w zamian za przysługę jedynie zwrot pieniędzy za uiszczony mandat. Tym samym zeznania K. S. (1) należało więc uznać za szczerze.

Co więcej Sąd stykając się na rozprawie osobiście zarówno z obwinionym jak i tym świadkiem doszedł do przekonania, że to obwiniony jest osobą o silniejszej osobowości, bardziej skłoną do manipulacji. Natomiast świadek K. S. w przekonaniu Sądu nawet nie byłby zdolny do przedsięwzięcia aż tylu działań zmierzających do ukrycia zarówno samego zdarzenia jak i utrudnienia identyfikacji faktycznego jego sprawcy. Obwiniony już przecież nabywając samochód O. (...) sprawił, że formalnie w dokumentach jego właścicielem został M. S., a potem podjął szereg działań zmierzających do ukrycia faktycznego sprawcy przedmiotowego zdarzenia.

Sąd stykając się również ze świadkami K. i D. Z. bezpośrednio na rozprawie nie dopatrył się w ich relacjach takich cech, które dyskredytowałyby wartość dowodową ich zeznań. Są to osoby, które trudno posądzać o złą wolę czy też chęć „zaszkodzenia” obwinionemu. Nie pozostają oni bowiem w konflikcie z obwinionym. Utrzymują z nim koleżeńskie stosunki.

Zeznania świadka M. S. zasługują na wiarę w tej części, w której twierdzi on, iż nie był obecny na miejscu zdarzenia. Co prawda, pokrzywdzony P. S. na rozprawie wskazał, iż w pojeździe znajdowało się od 4 do 5 osób, jednakże jego słowa nie znalazły oparcia w materiale dowodowym. Należy zaznaczyć, że wymieniony podniósł tę okoliczność dopiero na rozprawie, prawie pół roku od zdarzenia, zaś zeznając spontanicznie tuż po nastąpieniu zaszłości stanowiących przedmiot niniejszego postępowania mówił jedynie o kierowcy i siedzącym obok niego pasażerze. Natomiast Sąd nie obdarzył przymiotem wiarygodności zeznań wymienionego o braku porozumienia między nim a obwinionym i K. S. (3). Są one bowiem sprzeczne z zeznaniami K. S. (1). Wymieniony podał, iż przed tym, jak udał się na Komendę Policji, uzgodnił ze świadkiem, jako formalnym właścicielem pojazdu oraz obwinionym wersję zdarzeń, by pomóc temu ostatniemu. Nie ujawniono natomiast powodów, dla których K. S. (1) miałby składać niekorzystne dla świadka zeznania.

Co się zaś tyczy rozbieżności pomiędzy relacjami obwinionego i świadka w zakresie opisu wydarzeń poprzedzających zdarzenie, to wynikają one z tego, iż nie zostały objęte porozumieniem. Nadto wymienieni nie przewidzieli, że K. S. (1) może się wycofać ze wcześniejszych uzgodnień.

W ocenie Sądu zeznania świadków: W. W., P. S. oraz M. O. zasługują na wiarę z uwagi na to, iż są spójne i logiczne. Podkreślenia wymaga, że są to osoby obce dla obwinionego. Nie mają więc powodów, by działać na jego niekorzyść poprzez składanie obciążających go fałszywych zeznań.

Sąd stwierdził, iż wartość dowodowa dokumentów zaliczonych w poczet materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń. Takim przymiotem obdarzono również nagranie z kamery monitoringu piekarni (...) na ul. (...). Wprawdzie jakość tego nagrania pozostawia wiele do życzenia, jednak wynika z niego, że kierowcą samochodu O. (...) bezpośrednio po zdarzeniu była osoba ubrana na jasno – białą, a jak wynika z ustaleń postępowania obwiniony w dniu zdarzenia był ubrany w białą koszulkę, a K. S. (1), w zieloną.

Mając powyższe na uwadze wina obwinionego nie budzi wątpliwości i została mu należycie udowodniona. Swoim zachowaniem obwiniony wyczerpał znamiona wykroczenia określonego w przepisach art. 94 § 1 k.w., art. 86 § 1 k.w., art. 97 k.w., art. 94 § 2 k.w. w zw. z art. 5 ustawy o kierujących pojazdami, art. 23 ust. 2 Prawo o ruchu drogowym, art. 44 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, art. 71 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Strona przedmiotowa wykroczenia określonego w art. 94 § 1 k.w. polega na prowadzeniu na drodze publicznej pojazdu bez wymaganego przepisami uprawnienia.

Jest to wykroczenie formalne, może być popełnione tylko poprzez działanie. Jego istotę stanowi stworzenie abstrakcyjnego niebezpieczeństwa. Do realizacji znamion wykroczenia dojdzie w każdym przypadku prowadzenia pojazdu bez uprawnień, niezależnie od faktycznych umiejętności kierującego takim pojazdem (W. Radecki, w: M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń..., wyd. 5, s. 635). Natomiast wymagania konieczne do uzyskania uprawnienia do prowadzenia pojazdów od 19 stycznia 2013 r. określają przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. Nr 30, poz. 151 ze zm.). Zgodnie z art. 5. tej ustawy prawo jazdy stwierdza posiadanie uprawnienia do kierowania odpowiednio motorowerem, pojazdem silnikowym lub zespołem pojazdów: 1) na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; 2) w ruchu międzynarodowym na terytorium: a) państw-stron Konwencji o ruchu drogowym z 1949 r. i 1968 r. – z wyjątkiem kierowania motorowerem lub ciągnikiem rolniczym, b) państwa członkowskiego Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym – z wyjątkiem kierowania ciągnikiem rolniczym. W niniejszej sprawie obwiniony kierując pojazdem nie posiadał uprawnień. Dopiero planował zapisać się na kurs przygotowujący.

Natomiast strona przedmiotowa wykroczenia, o którym mowa w art. 94 § 2 k.w., polega na prowadzeniu po drodze publicznej pojazdu, który nie ma dokumentu o dopuszczeniu go do ruchu. Dokumentem takim jest, zgodnie z art. 71 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, dla pojazdu samochodowego, ciągnika rolniczego, motoroweru oraz przyczepy dowód rejestracyjny lub pozwolenie czasowe. Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy stwierdzić wypada, iż O. (...) takiego dokumentu nie miał. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 73 ust. 1. wskazanej wyżej ustawy rejestracji pojazdu dokonuje, na wniosek właściciela, starosta właściwy ze względu na miejsce jego zamieszkania (siedzibę), wydając dowód rejestracyjny i zalegalizowane tablice (tablicę) rejestracyjne oraz nalepkę kontrolną, jeżeli jest. Tymczasem M. S., będący zgodnie z umową sprzedaży właścicielem pojazdu marki O. (...) nie wystąpił z takim wnioskiem, pojazd więc nie spełniał wyżej określonych warunków.

Z kolei w przypadku art. 86 § 1 k.w. strona przedmiotowa obejmuje czyn polegający na niezachowaniu należytej ostrożności, powodujący zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Chodzi o zachowanie ostrożności przez uczestnika ruchu lub inną osobę naruszającą w związku ze swoimi czynnościami tę zasadę. Zasada ostrożności w ruchu drogowym ma szerokie znaczenie i może się odnosić do różnych sytuacji. Należyta ostrożność jest wymagana szczególnie przy przejazdach przez skrzyżowanie, przy wyprzedzaniu, omijaniu. Zasady ruchu określa formalnie ustawa, ale ostrożność korzystania z dróg nadaje regułom ustawowym pełną wartość wraz z doświadczeniem życiowym użytkownika drogi. Bezpieczeństwo ruchu wymaga przestrzegania wszystkich sformalizowanych zasad, a także ostrożności wynikającej z potrzeb życia, z konkretnej sytuacji (zob. K. Buchała, Przepisy i wykroczenia..., s. 121-123). Pomocna jest tu zasada ograniczonego zaufania, która podpowiada zachowanie szczególnej ostrożności w różnych sytuacjach, nie tylko formalnego przestrzegania reguł ruchu i oznakowań drogi.

Trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 29 kwietnia 2003 r. (III KK 61/2003, OSNwSK 2003, poz. 886, LexisNexis nr (...)), że dla odpowiedzialności z tego przepisu konieczne jest ustalenie, iż sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do „postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze”. Na gruncie przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, iż obwiniony ostrożności takiej nie zachował. Jechał bowiem z nadmierną prędkością, nadto nie zachował odpowiedniej, bezpiecznej odległości od omijanego pojazdu, zaś manewr skręcania wykonał gwałtownie. Wszystko to doprowadziło do zderzenia z innym uczestnikiem ruchu.

Co się zaś tyczy art. 97 k.w., to przepis ten jest typowym tzw. przepisem blankietowym, który odsyła do norm zawartych poza Kodeksem wykroczeń, tzn. w ustawach i wydanych na ich podstawie rozporządzeniach regulujących bezpieczeństwo i porządek na drogach publicznych. Przepis ten ma charakter dopełniający, a nie zastępczy, co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 października 2000 r., IV KKN 250/2000 (Prok. i Pr. 2001, nr 4, poz. 19), stwierdzając, że „typizując wykroczenia w tak rozległej dziedzinie, jaką jest bezpieczeństwo i porządek w komunikacji ustawodawca w art. 84-96a k.w. określił najistotniejsze wykroczenia przeciwko tej dziedzinie, po czym dodał dopełniający przepis art. 97 k.w., w którym zagroził karą za wykroczenia przeciwko innym przepisom

o bezpieczeństwie i porządku ruchu. Wyraz „inna” należy - jak wskazano w doktrynie - rozumieć w ten sposób, że mają to być przepisy inne niż określone w art. 84-96a k.w. Muszą one przy tym dotyczyć bezpieczeństwa i porządku ruchu drogowego, a nie innych zagadnień także regulowanych prawem o ruchu drogowym oraz odnosić się do dróg publicznych. Przepis art. 97 pomyślany został jako przepis dopełniający, a nie zastępczy.” Uzasadnionym jest stwierdzenie, iż przepis ten znajduje zastosowanie w tej sprawie, gdyż niewątpliwie doszło tu do naruszenia innych przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym. A konkretnie jej art. 44. 1. Zgodnie bowiem z jego treścią kierujący pojazdem w razie uczestniczenia w wypadku drogowym jest obowiązany: 1) zatrzymać pojazd, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego; 2) przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku; 3) niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego; 4) podać swoje dane personalne, dane personalne właściciela lub posiadacza pojazdu oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku. Obwiniony nie uczynił zadość żadnemu z powyższych obowiązków. Nie interesowało go nic poza uniknięciem odpowiedzialność karnej.

Natomiast w myśl art. 9 § 2 k.w., jeżeli jednocześnie orzeka się o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie w orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów. Spośród przepisów, z których zakwalifikowano przypisane obwinionemu wykroczenie, najsurowsze zagrożenie przewiduje art. 94 § 1 k.w. dlatego też przepis ten przyjęto za podstawę wymiaru kary. Nadto na podstawie art. 87 § 3 k.w. orzeczono wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat, co stanowi prostą, acz niezbędną konsekwencję popełnionego przez niego czynu.

Przy czym należy podkreślić, że popełnienie w krótkim czasie kilku wykroczeń w warunkach art. 9 § 2 k.w. stanowi okoliczność obciążającą. Sąd natomiast nie dopatrył się w stosunku do obwinionego, żadnych istotnych okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny w kwocie 1000,- złotych jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Orzeczona kara w pełni zrealizuje cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej oraz zmotywuje obwinionego do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego. Należy mieć przy tym na uwadze, iż obwiniony jest osobą bardzo młodą. W tych warunkach wymierzona obwinionemu kara ma przede wszystkim silny walor wychowawczy i stanowić dla niego przestrożę na przyszłość. Sąd miał świadomość, że obwiniony pozostaje wprawdzie formalnie na utrzymaniu rodziców, jednak z akt równoległe toczącego się przeciwko niemu postępowaniu (...) wynika m. in., że zajmuje się on dorywczo odpłatnym naprawianiem pojazdów, a zatem zarabkuje. Obwiniony dopuścił się w krótkim odstępie czasu naruszenia aż 4 przepisów Prawa wykroczeń i to wykroczeń o dużym ciężarze gatunkowym a ponadto przez cały okres postępowania próbował przerzucić odpowiedzialność na swojego kolegę. W tych warunkach orzeczona wobec niego kara musiała być odpowiednio surowa. Jako jedyną okolicznością łagodzącą Sąd uznał młody wiek obwinionego, bowiem jego dotychczasowa niekaralność za wykroczenia i przestępstwa w ruchu drogowym wynika wyłącznie z faktu, że nie ma on formalnych uprawnień do kierowania pojazdami.

Charakter czynów które przypisano obwinionemu oraz waga naruszonych przez niego, kardynalnych przepisów Prawa o ruchu drogowym przemawiała za orzeczeniem środka karnego w postaci zakazu kierowania pojazdami przez obwinionego. Mimo bardzo młodego wieku, będąc dodatkowo uczniem szkoły samochodowej zdecydował się on siaść za kierownicą pojazdu nie mając do tego uprawnień i następnie aktywnie uczestnicząc w tuszowaniu konsekwencji kolizji do której doprowadził.

O kosztach orzeczono na podstawie przytoczonych w wyroku przepisów uznając, że obciążenie nimi obwinionego byłoby nadmiernym ciężarem, z uwagi na fakt, iż pracuje on tylko dorywczo i pozostaje formalnie na utrzymaniu rodziców.